



Do 03.2011 w SD

Polityków kojarzymy z posłami. Dla nas polityk, to najczęściej poseł i to ten, który występuje w mediach, a przede wszystkim w telewizji.

W badaniach opinii publicznej biera udział osoba z przeciętnego wyboru. Jeżeli polityka interesuje się niewielki procent społeczeństwa, to znaczy że ankietowani należą do w większości do ludzi, którzy nie mają zielonego pojęcia o polityce, a zwłaszcza w tej części polityki, która dotyczy gospodarki i spraw finansowych państwa. Niski poziom wykształcenia, a także jego jakość w ostatnich czasach, nie pozwala ludziom na zajęcie racjonalnego stanowiska w ważnych sprawach, bo te wymagają fachowej wiedzy. Czy taką wiedzę mają nasi posłowie?

Nie, nie mają jej, co wykazali wielokrotnie, a nadto nie czują odpowiedzialności za to, co robią. Czują się bezkarni, bo są nieodwołalni! (komunistyczna konstytucja dopuszczała odwołanie posła, w demokracji uważa się, że wybrany poseł ma demokratyczny mandat bez względu na wszystko).

Większość z nas zna polityków i politykę z mediów. Ten obraz jest skazany opcją polityczną mediów i wszyscy wiedzą, które media, jaką opcję reprezentują. Tak jest, bo tylko niewielu dziennikarzy, czy komentatorów telewizyjnych zachowuje niezależność polityczną (czasem światopoglądową). Tych warto słuchać, aby wyrobić sobie poglądy na sprawy nas dotyczące dziś i w przyszłości. Wtedy możemy zająć stanowisko. Kiedy? Podczas wyborów, w których warto brać udział!

AStK